

Kolej zbliżała, teraz wyklucza?

Category: NEWS

written by Marek | 11 lutego 2022



Kolej zbliżała teraz wyklucza?

Przed laty, możliwe, że nawet jeszcze w latach XX wieku kolej zbliżała ludzi do siebie, bo mieszkańcy okolicznych miejscowości gdzie znajdowała się stacja kolejowa bądź przystanek kolejowy gromadzili się w godzinach szczytu aby dotrzeć do pracy, szkoły i na codzienne sprawunki.

Niektóre linie kolejowe już w końcowych latach XX wieku upadały ale nie miało to raczej związku z wykluczeniem cyfrowym społeczności tylko wykluczeniem komunikacyjnym.



Technologia komunikacyjna, ta internetowa technologia komunikacyjna (telekomunikacyjna) rozwija się od lat w błyskawicznym tempie.

Część naszej wioski ma już możliwość korzystania z dobrodziejstwa sieci światłowodowej, która daje dużo większe możliwości niż dotychczasowe sieci kablowe i bezprzewodowe.

Ulice na zachód od „traktu goworowskiego” cieszą się już nową technologią. Sieć światłowodowa jest już dostępna od zachodniej granicy linii kolejowej (na Wyszków).

Od strony wschodniej jest na razie bieda.

W Rzekuniu i Czarnowcu od strony wschodniej zamontowano dopiero kable światłowodowe z projektu państwowego. Te które widzimy obecnie, opuszczone do ziemi to właśnie „państwowe”. Firma ostrołęcka, która dostarcza już sygnał do zachodniej części Czarnowca nie rozpoczęła jeszcze układania kabli od strony Rzekunia.

Ma to nastąpić na wiosnę!

Firma ostrołęcka informuje, że zarówno od strony zachodniej jak i wschodniej nie posiada na razie zgody na przejście przez tereny kolejowe od zachodniej strony przez „tor wyszkowski” i od wschodniej przez „tor

ostrowski”.

Pozostaje na razie liczyć na to, że pomimo czasowego wykluczenia przez PKP mieszkańców między torami niebawem sytuacja się odwróci.

Przygotowałem stosowne pismo do Starosty ostrołęckiego Stanisława Kubła z prośbą o interwencję w sprawie „przejścia światłowodu pod torowiskiem”. W najbliższych dniach poproszę Państwa o złożenie podpisów na tej petycji.

Które to będzie przejście, od zachodu czy wschodu nie jest w tym momencie istotne.

Z wiadomości uzyskanych od ostrołęckiej firmy dostarczających „internet” wiem, że pod torem wyszkowskim nie ma przejścia „Orange”. Natomiast nad torowiskiem ostrowskim nie ma obecnie trakcji elektrycznej dla pociągów poruszających się tą linią, więc pozostaje nadzieja poprowadzenia przewodu „powietrzem”.

Czy PKP pozwoli ostatecznie wykonać przecisk pod „wyszkowskim”, czy podwieszenie nad „ostrowskim” nie wiemy.

Proszę o uzbrojenie się w cierpliwość.

Z nadzieją liczymy na dobrą wolę PKP.

MK

...temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą...

Category: FELIETONY,historyczne,NEWS
written by Marek | 11 lutego 2022



2020.09.13 (niedziela)

Dziś kartka z historii o przebiegającej przez naszą wieś linii kolejowej Ostrołęka - Tłuszcz. W „Przeglądzie Ostrołęckim” (nr bożonarodzeniowy z 1936 r.) znajdujemy notatkę zatytułowaną „O nocny pociąg z Warszawy do Ostrołęki”, o treści następującej.

„Sąsiedztwo Ostrołęki z Warszawą nie może być w 100 procentach wykorzystane wskutek braku pociągu wychodzącego z Warszawy do Ostrołęki o godz. 24-tej.

Delegacja bawiąca w Warszawie poczyniła więc równocześnie odpowiednie starania

w Ministerstwie Komunikacji, albo o uruchomienie specjalnego pociągu wychodzącego z Warszawy o g. 24 tej, albo o przedłużenie pociągu Warszawa - Tłuszcz do Ostrołęki.

Uruchomienie takiego pociągu przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych Ostrołęki z Warszawą, umożliwi korzystanie z z urządzeń kulturalnych stolicy, przyczyni się wreszcie do wzmożenia ruchu pasażerskiego między Ostrołęką, a Warszawą, który obecnie jest skrepowany wczesnym odchodzeniem pociągu z Warszawy. Departament ruchu przyrzekł postulat ten uwzględnić”.

Ta krótka notka jest dość

zagadkowa. Nie mówi bowiem kto i kiedy był w Ministerstwie Komunikacji, aby starać się o nocny pociąg do Ostrołęki. Dziwne, bo dalej, już pod innym tytułem znajduje się informacja, że 19 grudnia (ale już w sprawie budowy kolei z Ostrołęki do Mławy i przeniesienia dworca do miasta) była u ministra komunikacji delegacja w składzie: burmistrz Mantey, poseł Kukliński i podpułkownik Busler.

Niewykluczone, że to ta sama delegacja namawiała ministra na nocny pociąg do Ostrołęki. Tylko, że jakiś pomysłowy zecer złożył w drukarni te informacje w odwrotnej kolejności. Gdyby najpierw była informacja mławska, a potem warszawska, to tłumaczyłby się brak nazwisk i daty w informacji warszawskiej i stojące w drugim akapicie – ni w pięć, ni w dziewięć – słowo „równocześnie”.

Nie badamy, na czym polegały kontakty handlowe Ostrołęki z Warszawą. Wpadliśmy natomiast na ciekawe wspomnienie, przekazywane już niestety pośrednio, przez kolejne pokolenie, na temat kontaktów handlowych Czarnowca z Warszawą. Otóż jeden z pociągów jadących codziennie z Ostrołęki do Warszawy zatrzymywał się w polu w Czarnowcu. Tu z furmanek wstawiano do wagonów konwie z mlekiem z udoju w folwarku. I mleko to jechało do Warszawy, gdzie było sprzedawane. Trudne do weryfikacji, ale jeżeli ktoś z przodków obecnych mieszkańców zapamiętał takie zdarzenie, piszcie.

A korzystanie z urządzeń kulturalnych stolicy? Ech, i dzisiaj chciałoby się zabawić w Warszawie dłużej i nie pod presją ostatniego pociągu z przesiadką, który od trzydziestu lat, a może i dłużej odjeżdża z Warszawy już o 21.30. A następny dopiero rano.

/Jacek Pawłowski/



trakcja Ostrolęka-Tłuszcz